

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Piotra Masłowskiego  
na 6. posiedzeniu Senatu  
w dniu 15 lutego 2024 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra rozwoju i technologii Krzysztofa Hetmana oraz do pełnomocnika ministra rozwoju i technologii do spraw deregulacji i dialogu gospodarczego Mariusza Filipka

W tym oświadczeniu chciałbym zwrócić uwagę na sytuację przedsiębiorców. To nie jest tylko i wyłącznie kwestia składki zdrowotnej. Ja bardzo się cieszę z doniesień medialnych, według których Ryszard Petru i marszałek Szymon Hołownia podjęli ten temat i jest szansa na to, że wrócimy do starych zasad. Ale chciałbym także zwrócić uwagę na kakofonię prawną, w jakiej funkcjonują polscy przedsiębiorcy. Z jednej strony słyszymy w sali Senatu od rzecznika praw obywatelskich, ale nie tylko, że żyjemy w państwie, które ma jak gdyby 2 odrębne systemy prawne, z drugiej strony nawet środowisko prezydenta Dudy skłania się do opinii, że Polsce jest potrzebny reset prawny, dlatego że przepisy stają się coraz bardziej niejasne i coraz bardziej nie wiadomo, którego trybunału, którego sądu należy w tym kraju słuchać.

Jest jeszcze jedno zjawisko. My żyjemy w kraju, w którym powstaje tak dużo prawa, że nawet prawnicy coraz rzadziej są w stanie w nim się orientować. A co dopiero przedsiębiorcy? Niedawno w rozmowie z kolegą z klubu, panem Józefem Zającem usłyszałem, że szwedzki Riksdag 3 lata temu przyjął w ciągu całego roku 16 ustaw. Jak to przełożymy na nasze standardy, to zobaczymy, ile tego prawa powstaje u nas.

Przechodzę do sedna. Mam 2 postulaty. To są prośby zgłoszone przez Bezpieczeństwo w Logistyce, forum związane z firmami zajmującymi się logistyką.

Pierwszy postulat dotyczy kodeksu bezpieczeństwa i higieny pracy. Proszę o rozważenie możliwości wprowadzenia takiego kodeksu, który byłby podzielony na kilka, na 5 obszarów, które w zasadzie są już opracowane. Tego typu rozwiązanie funkcjonuje w Norwegii. Ja wiem, że Norwegia nie jest w Unii Europejskiej, ale masa prawa norweskiego jest dostosowana do regulacji Unii Europejskiej. Mamy nawet wzorzec, który zdecydowanie uprościłby funkcjonowanie przedsiębiorców. Wszystko byłoby zebrane w 1 dokumencie i dołączone do niego rejestry.

Drugi postulat dotyczy interpretowania prawa. Jest tak, że ludzie listy piszą, urzędnicy odpowiadają, ale bardzo często niewiele z tego wynika, bo poza interpretacjami podatkowymi interpretacje urzędników nie są w Polsce wiążące. Dlatego zwracam się o to, żeby zastanowić się nad regulacjami, które umożliwiłyby wprowadzenie regulacji wiążących także w innych sprawach, tak żeby odpowiedź danej instytucji była wiążąca. Być może trzeba powołać w związku z tym jakieś ciało ponadministerialne, ale myślę, że to jest dobry kierunek działania.

Piotr Masłowski